

Gajkowska, Cecylia

Nieudane imprezy czasopiśmiennicze księgarza Bolesława Maurycego Wolffa

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 20/1, 67-73

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CECYLIA GAJKOWSKA

NIEUDANE IMPREZY CZASOPIŚMIENNICZE KSIĘGARZA
BOLESŁAWA MAURYCEGO WOLFFA¹

O nie zrealizowanych polskich przedsięwzięciach prasowych na ziemiach litewsko-ruskich pisał przed paru laty Mieczysław Inglot². Na podstawie badań archiwalnych wykazał, że w latach 1830—1851 na ziemiach tych nie doszło do skutku aż dwadzieścia tego typu inicjatyw wydawniczych. Nie miały też szczęścia projekty wydawania czasopism w języku polskim w ówczesnej stolicy imperium rosyjskiego — Petersburgu. Powodem tych nieudanych imprez były najczęściej trudności wynikające z ograniczeń cenzuralnych, tak w okresie po powstaniu listopadowym, jak i w latach późniejszych, szczególnie po Wiośnie Ludów. Jednym spośród ubiegających się o zezwolenie na wydawanie czasopism w języku polskim był np. Adam Honory Kirkor, redaktor noworoczników i pism zbiorowych („Radegast”, „Pamiętniki Umysłowe”) oraz „Kurieria Wileńskiego”; w 1846 r. starał się o zezwolenie na wydawanie periodyku „Echo Newy”.

W kilkanaście lat później o funkcję redaktora i wydawcy pokusił się księgarz petersburski Bolesław Maurycy Wolff, postać mało znana współczesnemu czytelnikowi³, w wieku XIX jeden z bardziej znanych i zasłużonych księgarzy, twórca ogromnego przedsiębiorstwa wydawniczego zorganizowanego na zasadach nowoczesnych. Historycy książki rosyjskiej⁴, badacze rosyjscy i radzieccy poświęcili Wolffowi wiele uwagi;

¹ Artykuł opracowany na podstawie materiałów autorki, gromadzonych do projektowanej monografii o działalności księgarsko-wydawniczej Bolesława Maurycyego Wolffa w Petersburgu.

² M. Inglot, *Nie zrealizowane projekty czasopism na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1832—1851*, Wrocław 1964, odb. z „Prac Literackich”.

³ W okresie powojennym znalazł się jedynie w *Encyklopedii wiedzy o książce* (Wrocław 1971) jako „Wolff Mawrikiij Osipowicz (1825—1883), jeden z najbardziej znanych księgarzy i wydawców rosyjskich” oraz w *Słowniku pracowników książki polskiej* (Warszawa 1972) — biogram pióra Aleksandra Śnieżki. W XIX w. pisano o Wolffie wielokrotnie, ale były to najczęściej doraźne oceny działalności księgarskiej oraz okazjonalne, np. nekrologi.

⁴ Np. I. N. Bożerjanow, *Istoriczeskij ocerk russkogo knigopieczatnogo dieta*, Petersburg 1895; *Kniga w Rossii*, Moskwa 1924; M. W. Muratow, *Kniznoje*

w każdej prawie pracy traktującej o dziejach księgarstwa i handlu książką znaleźć można informacje na temat jego działalności księgarsko-wydawniczej. Dla polskich badaczy Wolff, który — jak wspomniano — prowadził swoją firmę w Petersburgu, był przede wszystkim księgarzem rosyjskim. Pogląd ten jest niezupełnie słuszny, ponieważ Wolff, Polak z pochodzenia, zajął się przede wszystkim polskimi książkami, chciał je udostępnić szerokiej publiczności polskiej. Wydawca poezji Mickiewicza⁵, inicjator pierwszego zbiorowego wydania przekładów tej poezji na język rosyjski, nastawił się przede wszystkim na publikacje polskie, chcąc wydawać poezje oraz utwory powieściowe pisarzy dawnych i współczesnych: I. Krasickiego, K. Brodzińskiego, K. Gaszyńskiego, J. Słowackiego, C. Norwida, S. Goszczyńskiego, J. U. Niemcewicza, J. B. Zaleskiego, J. I. Kraszewskiego, J. Korzeniowskiego, M. Balińskiego; publikował też prace naukowe (K. Libelta, J. Bartoszewicza), inicjował poważne imprezy wydawnicze, jak „Dziejopisowicze krajowi” (12 tomów przełożonych z języka łacińskiego w znakomitym opracowaniu) i wiele innych.

Bolesław Maurycy Wolff (1825—1883)⁶, syn znanego lekarza warszawskiego Józefa, zdobył gruntowne wykształcenie w zawodzie księgarskim; po paru latach pracy w warszawskiej oficynie księgarskiej Glücksberga wyjechał do Paryża, gdzie pracował w firmie H. Bossange’a, następnie w Lipsku u W. Engelmana i F. A. Brockhousa. Odbывał też praktyki księgarskie w znanych firmach krajowych: J. Czecha w Krakowie, J. Milikowskiego we Lwowie, wreszcie u T. Glücksberga w Wilnie, który powierzył młodemu wówczas księgarzowi, znakomicie obeznanemu z zawodem, zarząd swych obszernych zakładów w Wilnie, Kijowie oraz w miastach i miasteczkach rozsiansych po całej Litwie.

W 1848 r. przybył nad Newę z zamiarem osiedlenia się tam na stałe. O wyborze tym zdecydowały różnorakie czynniki; nie bez znaczenia był fakt, iż był to wówczas dość prężny ośrodek księgarski, ponadto perspek-

dielo w Rossii w XIX i XX wiekach, Moskwa 1931; I. E. Barenbaum, T. E. Dawydowa, *Istorija knigi*, Moskwa 1960; *400 let russkogo pieczatanija*, t. 1: *Russkoje pieczatanije do 1917 goda*, Moskwa 1964; A. G. Worow, *Istorija kniżnoj torgowli*, Moskwa 1971. Można też odnotować kilka prac poświęconych omówieniu poszczególnych problemów, np. W. Formienko, „Zolotaja Biblioteka”, „Kniżnaja Torgowlja”, 1968, nr 7; J. Pietrowa, *M. O. Wolff i jego „Żywopisnaja Rossija”*, tamże, nr 12. Najwięcej informacji przynosi książka wieloletniego sekretarza firmy księgarskiej Z. Librowicza *Na kniżnom postu*, Petersburg 1916.

⁵ Interesujący referat na temat „Mickiewicz w wydaniach Bolesława Maurycego Wolffa, księgarza i typografa w Petersburgu” wygłosił Andrzej Kłossowski podczas seminarium „Kontakty rosyjsko-polskie w dziedzinie bibliotekarstwa”, Warszawa, 4—6 kwietnia 1978 r.

⁶ Jan ze Śliwina [A. H. Kirkor], *B. M. Wolffa wspomnienie pośmiertne*, odb. z „Krakowskiego Kalendarza na rok 1884”.

ktywa przyszłej pracy wydawała się łatwiejsza, choćby ze względu na kontakty z cenzurą.

Po rozpoczęciu pracy w magazynie książek zagranicznych Jakowa Aleksiejewicza Isakowa (1811—1881) prawie równocześnie podjął samodzielną pracę wydawniczą, mimo iż własną księgarnię otworzył dopiero w 1853 r. Książki początkowo drukował u Adama Zawadzkiego w Wilnie⁷, w drukarniach „Gazety Codziennej” i „Warszawskiej”, a także u E. Winiarza we Lwowie. Rozpoczął tę działalność z wielkim rozmachem od publikowania książek polskich. Stanowiły one ośrodek jego zainteresowania w ciągu całego pierwszego dziesięciolecia pracy w Petersburgu⁸, choć dodać trzeba, że drukował je również i w latach następnych, jakkolwiek z mniejszą intensywnością. Rozwijając w sposób niesłychanie dynamiczny swoją firmę, już w 1856 r. rozpoczął drukowanie książek rosyjskich i obcojęzycznych. Tak więc w momencie pierwszych starań o uzyskanie koncesji na wydawanie czasopism był już osobą dość znaną na terenie Petersburga, zwłaszcza że zadomowił się w tym mieście⁹, nawiązał rozległe kontakty zarówno zawodowe, jak i towarzyskie z dość liczną w tym okresie kolonią polską zamieszkałą w stolicy nad Nową.

Powstaje pytanie, dlaczego rozwijając intensywnie księgarnię i wydawnictwo ubiegał się równocześnie o pozwolenie na wydawanie czasopism? Wydaje się, że kierowały nim dwojakie względy: po pierwsze własny periodyk dawał mu możliwość stałej prezentacji i reklamy swoich wydawnictw, po drugie zaś uważał za swój obowiązek wydawanie polskich czasopism (ponieważ poza dogorywającym już wówczas „Tygodnikiem Petersburskim” innych czasopism w języku polskim nie było¹⁰), w czym zresztą jako człowiek obrotny widział niezły interes.

W materiałach cenzury Centralnego Archiwum Historycznego w Leningradzie¹¹ zachowało się sporo dokumentów pozwalających prześledzić wysiłki petersburskiego księgarza o uzyskanie koncesji.

⁷ W zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie zachował się zespół listów (28) B. M. Wolffa do A. Zawadzkiego z lat 1850—1851 i 1855, obrazujący ożywioną działalność nakładczo-wydawniczą księgarza petersburskiego.

⁸ W okresie 1848—1853 wydał Wolff ok. 150 tomów polskich książek (*Oczerk diejatielnosti firmy Mawrikijs Osipowicz Wolff w Pietierburgu i Moskwie*, [w:] *Illustrowannyj Katalog knigoprodawca-izdatielia M. O. Wolffa*, Petersburg 1882).

⁹ Z. Li browicz, *Wieczory literackie u arcybiskupa Hołowińskiego*. (Kartka z dziejów kolonii polskiej w Piotrogradzie), „Głos Polski”, 1915, nr 40.

¹⁰ „Tygodnik Petersburski” po okresie Wiosny Ludów nie odgrywał już poważniejszej roli na ziemiach litewsko-ruskich i ostatecznie w 1858 r. zakończył swój ponad trzydziestoletni żywot (M. In glot, *Polskie czasopisma literackie ziem litewsko-ruskich w latach 1832—1851*, Warszawa 1966).

¹¹ Materiały dotyczące omawianych w artykule dwóch czasopism: „Goniec Północny” i „Przyjaciół Domowy” znajdują się w dwóch zespołach: 772 — o. 1, nr 1930, o. 1, nr 3999 (*Dielo ob dostawlenii bez udowletworienija chodatajstwa knigoprodawca M. O. Wolffa o razrieszenije jemu izdawat' w Pietierburgie żurnal na pol-*

W latach pięćdziesiątych ubiegał się Wolff o zezwolenie na wydawanie dwóch czasopism w języku polskim. Sprawa pierwsza wiąże się z rokiem 1856, kiedy to w dniu 20 listopada skierował do petersburskiego Komitetu Cenzury następującą prośbę: „Chciałbym w przyszłym roku wydawać w Petersburgu czasopismo pt. »Goniec Północny«, poświęcone nowościom politycznym, gospodarstwu krajowemu, sztukom i sprawom bieżącym”¹². Do podania załączył — zgodnie z wymaganiami stawianymi przyszłym redaktorom i wydawcom — odpowiednie dokumenty, tj. program¹³ projektowanej publikacji oraz zaświadczenie (z datą 31 grudnia 1855 r.), wydane przez III Gildię kupiecką w Petersburgu (nr 3270)¹⁴, stwierdzające zarówno kwalifikacje zawodowe Wolffa, jak i oceniające jego postawę moralną oraz prawomysłność. Wedle przedstawionego programu „Goniec Północny” miał się ukazywać jeden raz w tygodniu w objętości od 1 do 3 arkuszy druku.

Pismo przeznaczone być miało przede wszystkim dla polskiej publiczności zamieszkałej na terenie imperium rosyjskiego. Cel sformułował Wolff dość sprytnie — jakby przeczuwając późniejsze perypetie z cenzurą — podkreślał bowiem, że z jednej strony czasopismo będzie uważnie śledziło ruch wydawniczy polskiej „piśmienności”, z drugiej zaś będzie powiadamiało polską publiczność o historii, literaturze i głównych problemach dotyczących państwa rosyjskiego, czyli w jakimś stopniu odegra rolę propagatora tej problematyki wśród polskich czytelników.

Przyszłemu periodykowi zamierzał Wolff nadać charakter encyklopedyczny, dlatego też w ośmiu działach miało znaleźć się omówienie różnych dziedzin życia: 1) Współczesna kronika polityczna; 2) Gospodarstwo wiejskie, technika, informacje o ważniejszych odkryciach i wynalazkach w przemyśle; 3) Historia (badania krytyczne historii powszechnej, materiały do historii rosyjskiej i polskiej), przekłady i przeróbki prac historycznych wydawanych za granicą, nadto biografie uczonych, malarzy, pisarzy; 4) Literatura piękna polska i obca (wiersze, proza, dramat oraz dział recenzyjny i sprawozdania z nowo opublikowanych książek); 5) Literatura rosyjska; 6) Nauka, sztuka, prace oryginalne i tłumaczone; 7) Korespondencje z prowincji, podróże po cesarstwie rosyjskim i terenach polskich; 8) Notatki bibliograficzne o wydawanych książ-

skom językie „Goniec Północny”, 3 XI 1856 — 27 I 1857), o. 1, nr 4628 (*Dielo o otkazie w razrieszeniju Wolffu żurnata na polskom jazykie „Przyjaciel Domowy” pod riedakcyjnej czynownika Rogalskiego*) oraz fondzie 777 — o. 2, nr 115 (*O dozwoleńii knigoprowadcu i tipografu Mawrikiju Wolffu izdawat’ żurnat na polskom jazykie „Goniec Północny”*), o. 2, nr 141 (*O dozwoleńii knigoprowadcu Wolffu izdawat’ żurnat „Przyjaciel Domowy”*); wszystkie dokumenty w aktach cenzury są w języku rosyjskim — przekład C. G.

¹² Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Leningradie (dalej CGIAL), f. 777, o. 2, j.ch. 115, k. 1.

¹³ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 3999, k. 17—18.

¹⁴ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 3999, k. 1.

zkach polskich i obcych (z zastrzeżeniem, iż będą to pozycje dozwolone przez cenzurę). Zapowiedział też, że od czasu do czasu będą dodawane do czasopisma ilustracje, np. reprodukcje malarstwa polskiego i rosyjskiego oraz portrety sławnych ludzi.

Zamierzał Wolff być nie tylko wydawcą „Gońca Północnego”, ale i jego redaktorem. Plany miał istotnie bogate i bardzo ambitne, ale — jak się okaże — nigdy nie zrealizowane.

Petersburski Komitet Cenzury w zasadzie nie wyraził sprzeciwu, ale sam nie podjął decyzji. Zgodnie z przyjętą praktyką, w dniu 30 listopada 1856 r. pismem nr 878¹⁵ skierował podanie do wyższej instancji — Głównego Urzędu Cenzury, gdzie również nie wydano zezwolenia i po upływie dwóch tygodni, pismem z dnia 13 grudnia (nr 1930)¹⁶, całość materiałów Wolffa przesłano do Sztabu-Sekretarza Królestwa Polskiego z prośbą o załatwienie. Sprawa się skomplikowała i w następnej kolejności znalazła się w kancelarii ministra oświecenia publicznego, wprawdzie z opinią pozytywną, ale z zastrzeżeniami dotyczącymi — jak się wydaje — punktu pierwszego programu, co można wnosić z dodatkowego pisma, które Wolff 26 lutego 1857 r.¹⁷ przedłożył na ręce ministra. Wyjaśniał w podaniu, że zbyt krótko sformułował ten punkt programu, który rozumiał jako „przeglądy ważniejszych rządowych i administracyjnych rozporządzeń, akta, traktaty i układy państwowe, przegląd wydarzeń w Europie i w innych częściach świata — na podstawie informacji z czasopism rosyjskich”. W dalszej kolejności sprawa trafiła do III Oddziału Osobistej Kancelarii Cesarskiej, gdzie również nie miano w zasadzie nic przeciwko prośbie Wolffa, ale papiery przesłano z powrotem do Ministerstwa Oświecenia Publicznego¹⁸. Zdawało się więc, że Wolff już wkrótce otrzyma upragnione zezwolenie, ale niestety, nie otrzymał. Ostatecznie zezwolenia nie wydano, a sprawa nie została wyjaśniona do końca; podobno — jak utrzymują niektórzy badacze¹⁹ — wyraził sprzeciw sam cesarz.

Drugie czasopismo w języku polskim, które zamierzał wydawać Wolff w 1858 r., miało nosić tytuł „Przyjaciół Domowy”, z podtytułem „Kronika malownicza poświęcona historii, literaturze i sztukom pięknym”. Nie zrażony niepowodzeniem zaplanował powtórnie pismo o charakterze encyklopedycznym, ale o nieco skromniejszym zakresie. Według przedstawionego programu²⁰ nowy periodyk miał posiadać następujące działy: 1) Historia (ogólne artykuły historyczne oraz biografie znanych

¹⁵ Tamże, f. 777, o. 2, j.ch. 115, k. 2.

¹⁶ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 1930, k. 4.

¹⁷ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 3999, k. 14.

¹⁸ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 3999, k. 10.

¹⁹ Tak np. J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Wrocław 1975, s. 35.

²⁰ CGIAL, f. 772, o. 1, j.ch. 4628, k. 2—3.

osób); 2) Opis ziemi, miast, przemysł, fabryki, zestawienia statystyczne obejmujące materiały dotyczące wszystkich stron świata; 3) Literatura (powieści, proza, poezje, biografie pisarzy); 4) Sztuka (opisywanie pomników, zabytków, pamiątek dotyczących sztuki, architektury, muzyki); 5) Nauki przyrodnicze (omawianie tematów z różnych gałęzi przyrody); 6) Humor (opowiadania, anegdoty — historyczne i literackie); 7) Wiadomości bibliograficzne. W stosunku do programu „Gońca Północnego” ten sformułowany został nieco ostrożniej: zabrakło w nim polityki oraz wszelkiej krytyki. Nauczony doświadczeniem, Wolff tym razem zamierzał być tylko wydawcą „Przyjaciela Domowego”, na redaktora periodyku proponując Włodzimierza Rogalskiego, b. sekretarza gubernialnego, urzędnika Komisji Państwowej Wewnętrznych i Duchownych Spraw dla Królestwa Polskiego.

Sprawa uzyskania zezwolenia na wydawanie czasopisma toczyła się podobnym, co przedstawiony wyżej, trybem; zaczęło się od złożenia w dniu 24 października 1858 r.²¹ do petersburskiego Komitetu Cenzury podania opatrzonego odpowiednimi załącznikami, w tym również formularzem o przebiegu służby państwowej przyszłego redaktora²². I w tym przypadku Komitet petersburski nie zdecydował sam, ale dokumenty Wolffa wysłał do Głównego Urzędu Cenzury (pismo nr 988 z 28 października)²³. W dalszej kolejności sprawa trafiła do Ministerstwa Oświecenia Publicznego i do wyższej instancji — III Oddziału Osobistej Kancelarii Cesarskiej wraz z pozytywną opinią Głównego Urzędu Cenzury, który nie sprzeciwiał się wydaniu zezwolenia, ale zapytywał (w piśmie z listopada 1858 i stycznia 1859)²⁴, czy III Oddział nie ma obiekcji w stosunku do tej sprawy. Odpowiedź przyszła niespodziewanie szybko, niestety — negatywna; główny naczelnik kancelarii w piśmie „sekretnym” (nr 846)²⁵ z dnia 4 lutego 1859 r. przedstawił przyczyny, które nie pozwalały na wydanie zezwolenia; uważano mianowicie, że Wolff nie posiada odpowiednich kwalifikacji potrzebnych do wydawania czasopisma, a proponowany na redaktora Włodzimierz Rogalski przy swoich obecnych obowiązkach urzędniczych nie może podjąć się tego zadania. Argumentacja była mało przekonująca wobec faktu, że w tymże roku Wolff uzyskał pozwolenie na wydawanie pisma w języku rosyjskim pt. „Bibliograficzeskije Izwiestija”. Finał sprawy „Przyjaciela Domowego” odczytać można z dziennika posiedzeń Głównego Urzędu Cenzury, gdzie pod datą 14 lutego 1859 r. zanotowano krótko: „otkazał”, czyli nie udzielić zezwolenia Bolesławowi Maurycemu Wolffowi na wydawanie czasopisma w języku polskim. Petersburski Komitet Cenzury otrzymał

²¹ Tamże, f. 777, o. 2, j.ch. 141.

²² Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 4628, k. 6—10.

²³ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 4628, k. 1.

²⁴ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 4628, k. 11—12.

²⁵ Tamże, f. 772, o. 1, j.ch. 4628, k. 13.

tę decyzję na piśmie w dniu 27 lutego tegoż roku²⁶. Tak się zakończyły starania i perypetie Wolffa związane z podejmowaną przez niego dwukrotnie próbą publikowania polskich czasopism.

²⁶ Tamże, f. 777, o. 2, j.ch. 141, k. 3.